

Sygn. akt III AUa 254/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober (spr.)
Sędziowie:	SSA Aleksandra Urban SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń
Protokolant:	sekr.sądowy Lidia Pedynkowska

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2013 r. w Gdańsku

sprawy S. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 listopada 2012 r.,
sygn. akt VII U 1735/12

zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i nie stwierdza odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca S. K. odwołał się od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. z dnia 13 marca 2012 r. odmawiającej mu prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnym warunkach.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i uwzględnił odwołanie oraz orzekł o odpowiedzialności organu rentowego za niewyjaśnienie okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu I instancji wnioskodawca wykazał kwestionowaną przez organ rentowy przesłankę uzyskania prawa do świadczenia tj. wymagany 15 – letni staż pracy w szczególnych warunkach, co sprawia, że stanowisko organu emerytalnego odmawiające wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury, nie jest słuszne. Pozwany odmawiając zaliczenia spornych okresów zatrudnienia wskazywał na wykonywanie przez wnioskodawcę pracy na stanowiskach

łączonych malarz – piaskarz, wywodząc, iż nie jest pracą w warunkach szczególnych praca, w której tylko część zmiany roboczej wnioskodawca pracuje w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy wskazał, że za sporne okresy zatrudnienia wnioskodawca legitymuje się świadectwami wykonywania pracy w szczególnych warunkach a także, że zachowały się akta osobowe wnioskodawcy, oraz że z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego ponad wszelką wątpliwość wynika, iż wnioskodawca w okresie od 01.01.1996r. do 05.05.1996r. oraz 04.11.1996r. do 31.12.1998r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach, będąc zatrudnionym w Przedsiębiorstwie (...) z siedzibą w G., na stanowisku piaskarza, malarza i montera izolacji ciepłochronnych. Okoliczności te zostały wykazane świadectwami pracy z dnia 16.03.2011r., świadectwem pracy w szczególnych warunkach z dnia 05.05.1996r., z dnia 04.11.1996r. i z dnia 30.09.2006r., a także potwierdzone zeznaniami świadków J. D. oraz J. K., którzy pracowali wraz z wnioskodawcą. Ubezpieczony przez całą zmianę pracował w szczególnych warunkach, a różny charakter prac nie zmienia faktu, że wszystkie wykonywane przez ubezpieczonego prace objęte są wykazem A.

Zmieniając decyzje organu rentowego i przyznając wnioskodawcy prawo do świadczenia Sąd na podstawie art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, stwierdził odpowiedzialność pozwanego organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, mając na uwadze fakt, iż wnioskodawca już na etapie postępowania przed organem rentowym przedstawił wiarygodne dowody potwierdzające, iż w okresie od 01.01.1996r. do 05.05.1996r. oraz 04.11.1996r. do 31.12.1998r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach będąc zatrudnionym na stanowisku malarza, piaskarza i montera izolacji, a stanowisko organu rentowego prezentowane w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, iż nie jest pracą w szczególnych warunkach praca, w której tylko część zmiany roboczej pracownik pracuje w szczególnych warunkach jest błędne z uwagi, iż niewątpliwie wnioskodawca pracował na stanowisku opisanym jako piaskarza, malarz, monter. Nie budziło żadnych wątpliwości Sądu Okręgowego, iż praca na każdym z tych stanowisk odrębnie kwalifikuje do uznania jej za pracę w szczególnych warunkach. Biorąc pod uwagę powyższe błędne, co do zasady stanowisko pozwanego, iż praca na stanowisku łączonym nie kwalifikuje do uznania jej za pracę w szczególnych warunkach, nie może stanowić o braku odpowiedzialności organu rentowego. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż już na etapie postępowania przed organem rentowym istniały okoliczności do przyznania wnioskodawcy prawa do wnioskowanego świadczenia, co skutkuje stwierdzeniem odpowiedzialności organu rentowego w przedmiotowej sprawie.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany organ rentowy zaskarżając go w części dotyczącej stwierdzenia odpowiedzialności pozwanego za nie ustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

W uzasadnieniu pozwany wyjaśnił, że dopiero postępowanie wyjaśniające przed sądem pozwoliło na wyjaśnienie czy wnioskodawca w spornym okresie faktycznie wykonywał pracę w warunkach szczególnych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja, jako uzasadniona skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku.

Zgodnie z art.118 ust.1 a ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t.: Dz.U. z 2009r., Nr 153, poz.1227 ze zm.) W razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ odwoławczy, wydając orzeczenie, stwierdza odpowiedzialność organu rentowego.

Wydanie przez organ rentowy niezgodnej z prawem decyzji odmawiającej wypłaty świadczenia w sytuacji, gdy było możliwe wydanie decyzji zgodnej z prawem, w szczególności, gdy ubezpieczony wykazał wszystkie przesłanki świadczenia oznacza, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność, choćby nie można było mu zarzucić niestaranności w wykładni i zastosowaniu prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2005 r., I UK 159/04, OSNP nr 19/2005, poz. 308). Wydanie jednak błędnej

decyzji w sytuacji, gdy organ rentowy nie dysponował wystarczającym materiałem dowodowym pozwalającym na ustalenie prawa wnioskodawcy do żadanego świadczenia, nie skutkuje obciążeniem organu odpowiedzialnością z tego tytułu.

Sąd Apelacyjny podziela zarzut apelanta, co do tego, że brak jest podstaw do obciążania pozwanego niewyjaśnieniem wszystkich okoliczności niezbędnych do wydania decyzji. Orzeczenie zostało ostatecznie oparte także na dowodach w postaci zeznań świadków oraz aktach osobowych wnioskodawcy, których to dowodów pozwany nie mógł przeprowadzić w postępowaniu administracyjnym o przyznanie świadczenia.

Nie budzi wątpliwości, że o odpowiedzialności organu rentowego można mówić wówczas, gdy organ rentowy nie przeprowadzi dowodów, jakie mógł i powinien był przeprowadzić. Nie budzi też wątpliwości, że o odpowiedzialności organu rentowego można skutecznie mówić także w przypadku odmiennej i błędnej oceny zebranego materiału dowodowego.

W obu powyższych przypadkach orzeczenie Sądu powinno zapaść praktycznie na pierwszym posiedzeniu (w pierwszej sytuacji, po uprzednim pozyskaniu dowodów, które powinien pozyskać organ rentowy). Skoro Sąd sięgnął m.in. do osobowych środków dowodowych tudzież akt osobowych tj. takich dowodów, jakich pozwany nie mógł przeprowadzić, to albo uczynił to bez jakiegokolwiek potrzeby, albo też dlatego, że taka była potrzeba procesowa z punktu widzenia rozstrzygnięcia. W pierwszym przypadku przypisywanie odpowiedzialności organowi rentowemu jakkolwiek uzasadnione, świadczyłoby też o nieprawidłowym prowadzeniu procesu przez Sąd. W drugiej sytuacji o jakiegokolwiek odpowiedzialności organu rentowego mowy być nie może. Godzi się także zwrócić uwagę, że wnioskodawca był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego. Podtrzymanie wniosku skarżącego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków wskazuje, że również zdaniem tego pełnomocnika dowód ten był niezbędny do przyznania prawa do świadczenia.

Mając na względzie postępowanie dowodowe prowadzone przez Sąd Okręgowy, potrzebę skorzystania z osobowych źródeł dowodowych oraz akt osobowych wykazaną w uzasadnieniu wyroku nie sposób jest skutecznie twierdzić, że pozwany powinien te dowody przeprowadzić we własnym zakresie a tym samym może ponosić odpowiedzialność za niewyjaśnienie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny stosownie do art.386 §1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w sentencji.